



Sygn. akt I UK 241/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Roman Kuczyński

w sprawie z odwołania A. L.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o wysokość świadczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 lutego 2010 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 8 kwietnia 2009 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 8 kwietnia 2009 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. z 9 października 2008 r. w części dotyczącej przeliczenia emerytury górniczej ubezpieczonego A. L. w ten sposób, że jego odwołanie oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony A. L. ma emeryturę górniczą od 1 grudnia 2005 r. i pobiera ją od ustania zatrudnienia - 1 maja 2006 r. Ubezpieczony był członkiem drużyny ratowniczej w kopalni jako ratownik górniczy od 6 lutego 1969 r. do 6 lutego 1986 r. i jako specjalista od 1 stycznia 1988 r. do 30 września 1992 r. W okresie od 3 lutego 1981 r. do 9 marca 1990 r. był naczelnym inżynierem a od 10 marca 1990 r. do 30 września 1992 r. dyrektorem kopalni. W okresie od 1 stycznia 1988 r. miał co najmniej połowę dniówek pracy pod ziemią w 31 miesiącach. Stanowiło to podstawę dla Sądu Okręgowego do zmiany decyzji pozwanego z 20 grudnia 2006 r. i nakazania przeliczenia emerytury skarżącego od października 2006 r. (wniosku) z uwzględnieniem przelicznika 1,8 do tych 31 miesięcy pracy z okresu od 1 stycznia 1988 r. do 30 września 1992 r. Za pozostałe miesiące z lat 1988-1992 odwołanie zostało oddalone, gdyż nie było zjazdów pod ziemię przez co najmniej połowę dniówek roboczych. Specjalista wchodzi w skład drużyny ratowniczej zakładu górniczego zgodnie z § 12 pkt 3 i 5 rozporządzenia Ministra Gospodarki z 12 czerwca 2002 r. w sprawie ratownictwa górniczego (Dz.U. Nr 94, poz. 838 ze zm.). Okres pracy specjalisty uzasadnia obliczenie emerytury z przelicznikiem 1,8 - na podstawie art. 50d i art. 51 ust. 1 pkt 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (Dz.U. 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.).

W apelacji pozwany zarzucił naruszenie art. 51 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 37 ust. 1 oraz art. 50c ust. 1 pkt 6 i art. 50d ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, gdyż skarżący jako osoba dozoru wyższego nie był członkiem drużyny ratowniczej w rozumieniu tej ustawy i błędnie przyjęto, że pełnienie funkcji specjalisty wchodzącego w skład drużyny ratowniczej jest równoznaczne z pełnieniem obowiązków ratownika górniczego.

Sąd Apelacyjny wskazał, że ze względu na datę wniosku właściwe do rozstrzygnięcia sprawy są przepisy ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS sprzed jej nowelizacji obowiązującej od 1 stycznia 2007 r. (dokonanej ustawą z 27 lipca 2005 r.), w szczególności art. 37 i 51. Ustawa ta nie zna pojęcia specjalisty kopalnianej drużyny ratowniczej. Jest to funkcja przewidziana w § 12 pkt 5 rozporządzenia Ministra Gospodarki z 12 czerwca 2002 r. w sprawie ratownictwa górniczego. Nie uprawnia jednak do zastosowania przelicznika 1,8 na podstawie przepisów ustawy o emeryturach i rentach. Zgodnie z

tą ustawą przysługuje on za okresy pracy pod ziemią w drużynach ratowniczych (art. 37 ust. 1 pkt 2) lub w charakterze mechaników sprzętu ratowniczego drużyn ratowniczych (art. 37 ust. 1 pkt 3). Okresy pracy w drużynach ratowniczych i w charakterze mechaników sprzętu ratowniczego drużyn ratowniczych zalicza się w wymiarze półtorakrotnym również tym pracownikom dozoru ruchu i kierownictwa ruchu kopalń, którzy pracowali przez co najmniej połowę dniówek roboczych w miesiącu pod ziemią (art. 37 ust. 2). Skoro ustawodawca używa obok siebie, równoprawnie dwóch kategorii: szerszej – „w drużynach ratowniczych” oraz wąskiej – „w charakterze mechaników sprzętu drużyn ratowniczych” i nie wymienia innych osób związanych z ratownictwem górniczym, to brak jest podstaw do przyjęcia, iż pracownicy zatrudnieni pod ziemią „w drużynach ratowniczych” (art. 37 ust. 1 pkt 2), to również specjaliści drużyny ratowniczej. Przed 30 marca 1995 r. nie istniało też uregulowanie przewidujące udział specjalistów w drużynie ratowniczej. Dopiero § 13 ust. 2 rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z 8 lutego 1995 r. w sprawie organizacji, zadań i wyposażenia ratownictwa górniczego przedsiębiorcy i podmiotu zawodowo trudniącego się ratownictwem górniczym oraz prowadzenia akcji ratowniczych stanowił, że w skład drużyny ratowniczej zakładu górniczego wchodzi także w charakterze specjalistów osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje w zakresie zwalczania zagrożeń górniczych i prowadzenia akcji ratowniczych, które wyznacza kierownik zakładu górniczego. Podobne rozwiązanie przyjęło obowiązujące obecnie rozporządzenie Ministra Gospodarki z 12 czerwca 2002 r. w sprawie ratownictwa górniczego. Natomiast w spornym okresie obowiązywało rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 1 sierpnia 1969 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz bezpieczeństwa pożarowego w podziemnych zakładach górniczych, które określało wymogi jakie winien spełniać ratownik górniczy i nie wymieniało innych, poza ratownikami górniczymi, członków drużyn ratowniczych. Sporny okres pracy ubezpieczonego nie odpowiada dyspozycji art. 37 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i dlatego brak było podstaw do zastosowania przelicznika 1,8 zgodnie art. 51 ust. 1 pkt 2 tej ustawy.

Skarga kasacyjna zarzuciła naruszenie prawa materialnego:

- 1) art. 37 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w brzmieniu do 1 stycznia 2007 r., a od 1 stycznia 2007 r. jej art. 50c ust. 1 pkt 6 w związku z § 12

pkt 5 rozporządzenia Ministra Gospodarki z 12 czerwca 2002 r. w sprawie ratownictwa górniczego, przez błędną ich wykładnię, polegającą na niesłusznym uznaniu, że ubezpieczonemu nie zalicza się do okresu pracy górniczej 31 miesięcy pracy w charakterze specjalisty w drużynach ratowniczych przypadających w okresie od 1 stycznia 1988 r. do 30 września 1992 r.;

2) art. 186 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z § 12 pkt 5 rozporządzenia Ministra Gospodarki z 12 czerwca 2002 r. przez ich niezastosowanie, podczas gdy, przy prawidłowej ich wykładni winny być zastosowane do wniosku ubezpieczonego o przyznanie emerytury na podstawie dalszego okresu pracy górniczej 31 miesięcy pracy w charakterze specjalisty w drużynach ratowniczych przypadających w okresie od 1 stycznia 1988 r. do 30 września 1992 r.;

3) art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 67 ust. 1 Konstytucji poprzez to, że z powołaniem się na normatywną treść art. 37 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w brzmieniu do 1 stycznia 2007 r., a od 1 stycznia 2007 r. jej art. 50c ust. 1 pkt 6 w związku z § 12 pkt 5 rozporządzenia Ministra Gospodarki z 12 czerwca 2002 r., dokonując błędnej wykładni tych przepisów wbrew zasadzie równości wobec prawa ubezpieczonemu nie zaliczono do okresu pracy górniczej okresu 31 miesięcy pracy w charakterze specjalisty w drużynach ratowniczych przypadających w okresie od 1 stycznia 1988 r. do 30 września 1992 r.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i orzeczenie co do istoty oraz zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi nie uzasadniają jej wniosku.

Kwestionują wykładnię prawa i jego zastosowanie do niespornego stanu faktycznego. Konieczna jest jednak uwaga, że zaskarżony wyrok nie ustala, iż skarżący „wykazał się okresem 31 miesięcy pracy pod ziemią w charakterze specjalisty drużyny ratowniczej kopalni”, lecz tylko, że w spornym okresie od 1 stycznia 1988 r. do 30 września 1992 r. „miał co najmniej połowę dniówek pod ziemią w 31 miesiącach”. Jest to różnica istotna, gdyż dla prawa materialnego nie jest bez znaczenia czy sporny okres odnosi się do pracy pod ziemią na stanowisku pracownika dozoru ruchu i kierownictwa kopalni, a w przypadku skarżącego

wówczas naczelnego inżyniera kopalni i później jej dyrektora, czy tylko do pracy pod ziemią jako specjalisty drużyny ratowniczej, a tego ostatniego jednak nie ustalono (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Innymi słowy, o ile ustalono, że skarżący był wówczas wyznaczonym specjalistą drużyny ratowniczej kopalni, to nie ustalono jednocześnie, iż przez 31 miesięcy pracował pod ziemią w tej drużynie i w takim charakterze.

Nie na takim też warunku pracy specjalisty pod ziemią w drużynie ratowniczej skarżący buduje zarzuty błędnej wykładni prawa, bowiem zakłada, że sam status specjalisty drużyny ratowniczej daje uprawnienie do maksymalnego przeliczenia 31 miesięcy pracy (według przelicznika 1,8).

Czyli, że naruszenie prawa polega nie niezasadnym wyłączeniu z drużyny ratowniczej jej specjalisty, na co nie pozwala przepis art. 37 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej, gdyż w pojęciu drużyny ratowniczej ujmuje się również specjalistę. Dowodem ma być „regulacja normatywna odnosząca się do ratownictwa górniczego”. Skarżącemu chodzi o dwa rozporządzenia, ostatnie z 12 czerwca 2002 r. Ministra Gospodarki w sprawie ratownictwa górniczego (Dz.U. Nr 94, poz. 838 ze zm.) i poprzednie z 8 lutego 1995 r. Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie organizacji, zadań i wyposażenia ratownictwa górniczego przedsiębiorcy i podmiotu zawodowo trudniącego się ratownictwem górniczym oraz prowadzenia akcji ratowniczych (Dz.U. Nr 33, poz. 162 ze zm.). Założenie to jest nieuprawnione, gdyż wówczas należałoby przyjąć, że przepis ustawy może zmienić rozporządzenie, które nie jest aktem wykonawczym do tej ustawy. Oba rozporządzenia stanowią akty wykonawcze do ustawy z 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze, a delegacja ustawy w oparciu o które zostały wydane w ogóle nie dotyczy emerytur. Oddzielić należy więc organizację i zasady działania ratownictwa górniczego od regulacji dotyczącej emerytur górniczych. W zakresie rozpatrywanego przedmiotu przepisy emerytalne powtarzają poprzednie rozwiązanie z ustawy z 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników (Dz.U. Nr 5, poz. 32). Zgodnie z nim pracownikom zatrudnionym pod ziemią do emerytury zalicza się w wymiarze półtorakrotnym okresy pracy: 1) w przodkach ściśle opisane; 2) w drużynach ratowniczych; 3) w charakterze mechaników sprzętu ratowniczego drużyn z pkt 2. Okresy pracy w drużynach ratowniczych i w charakterze mechaników sprzętu

ratowniczego w wymiarze półtorakrotnym zalicza się również tym pracownikom dozoru ruchu i kierownictwa ruchu kopalń, którzy pracują pod ziemią co najmniej przez połowę dniówek roboczych w miesiącu (art. 6 ust. 1 i 2 ustawy z 1 lutego 1983 r.). Nie inaczej stanowił art. 37 ust. 1 i 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Jeżeli więc ostatni przepis powtórzył rozwiązanie z poprzedniej ustawy, to przemawia to za tożsamy z pierwotnym rozumieniem znaczenia kręgu pracowników zatrudnionych pod ziemią w drużynach ratowniczych oraz jako mechaników sprzętu uprawnionych do zwiększenia półtorakrotnego i przelicznika 1,8. Krąg ten nie obejmuje zatem specjalistów, skoro przed wskazywanymi rozporządzeniami przepisy prawne nie zaliczały specjalistów do drużyn ratowniczych.

Wskazaną odrębność obu rozporządzeń dotyczących ratownictwa górniczego i analizowanej regulacji emerytalnej potwierdzają samodzielne i wykonawcze do górniczej ustawy emerytalnej z 1 lutego 1983 r. rozporządzenia Ministra Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych, pierwsze z 21 stycznia 1984 r. i drugie z 23 grudnia 1994 r., w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (pierwsze: Dz.U. Nr 2, poz. 8; drugie: Dz.U. Nr 10, poz. 44). Otóż zgodnie z przepisem § 3 pierwszego rozporządzenia za pracowników dozoru ruchu i kierownictwa ruchu kopalń, którzy pracują pod ziemią co najmniej przez połowę dniówek roboczych w miesiącu i którym w myśl art. 6 ust. 2 ustawy z 1 lutego 1983 r. zalicza się w wymiarze półtorakrotnym okresy przynależności do drużyn ratowniczych lub pracy w charakterze mechaników sprzętu ratowniczego, uważa się pracowników zatrudnionych na stanowiskach wymienionych w wykazie - załączniku nr 3 do rozporządzenia. W tym załączniku stanowiska dozoru i kierownictwa ruchu kopalń odnosi się tylko do członków drużyn ratowniczych lub mechaników sprzętu ratowniczego tych drużyn (pkt 7), zatem nie do specjalistów. Rozwiązanie to odpowiednio powtarza drugie rozporządzenie z 23 grudnia 1994 r.

Gdy jednak skarżący twierdzi, że nie stanowi to argumentu, gdyż specjaliści należą do członków drużyn ratowniczych, to przeczy temu treść tych samych rozporządzeń, które bezpośrednio odnoszą się do ratowników i wyliczają

pracowników drużyn ratowniczych (czyli zatrudnionych pod ziemią, których okresy pracy w tych drużynach zalicza się w wymiarze półtorakrotnym). Są nimi jedynie ratownicy kopalnianych drużyn ratowniczych, ratownicy zatrudnieni w Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego lub w okręgowych stacjach ratownictwa górniczego i mechanicy sprzętu ratowniczego drużyn kopalnianych (§ 2 pkt 17, załącznik nr 2 do rozporządzenia z 21 stycznia 1984 r. i odpowiednio § 3 pkt 21, załącznik nr 3 do rozporządzenia z 23 grudnia 1994 r.). Jeżeli zatem w drużynie ratowniczej uprawnienie do wymiaru półtorakrotnego, zgodnie z podanymi przepisami wykonawczymi do górniczej ustawy emerytalnej, mają tylko ratownicy i mechanicy sprzętu kopalnianych drużyn ratowniczych, a więc nie specjaliści wyznaczeni do tych drużyn, to nie można przyjąć, że odrębnie ten przywilej przyznano specjalistom drużyn ratowniczych wyznaczonym z dozoru lub kierownictwa kopalni, skoro dotyczące ich wykazy z tych samych rozporządzeń nie wymieniają specjalistów, lecz wymagają iżby pracownicy ci byli członkami drużyn ratowniczych lub mechanikami sprzętu ratowniczego tych drużyn (§ 3 pkt 3 załącznika nr 3 do rozporządzenia z 21 stycznia 1984 r.). Te precyzyjne regulacje korelują z przepisami obu ustaw emerytalnych (z 1983 r. i z 1998 r.) dotyczących okresów pracy w drużynach ratowniczych (odpowiednio art. 6 ust. 1 pkt 2 i art. 37 ust. 1 pkt 2). Prowadzi to do wniosku, że krąg podmiotowy objęty tymi przepisami nie obejmuje specjalistów drużyn ratowniczych, lecz ratowników kopalnianych jako członków drużyn ratowniczych. Wnioskowanie to zasadnie uzupełnia argument Sądu Apelacyjnego, że wydzielenie przez ustawodawcę mechaników sprzętu ratowniczego drużyn ratowniczych w art. 37 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej od drużyn ratowniczych z art. 37 ust. 1 pkt 2, potwierdza, że ostatni przepis dotyczy wyłącznie ratowników drużyn ratowniczych a nie specjalistów wyznaczonych do tych drużyn.

Oczywiście wykładnia ustawy może być dynamiczna i uwzględniać zmieniający się stan prawy. Nie można więc nie stwierdzić, że specjalista według wskazanych rozporządzeń z 1995 i 2002 r. nie wchodził w skład drużyny ratowniczej zakładu górniczego, tak jak kierownik i zastępca kierownika kopalnianej stacji ratownictwa górniczego, ratownicy górniczy, mechanicy sprzętu górniczego. Specjalista zgodnie z tymi rozporządzeniami to osoba posiadająca wymagane

kwalifikacje w zakresie zwalczania zagrożeń górniczych i prowadzenia akcji ratowniczych, wyznaczona przez kierownika ruchu zakładu górniczego, po uzyskaniu jej zgody (odpowiednio § 13 ust. 2 i § 12 pkt 5). Nie oznacza to, że z racji tego wyznaczenia specjalista jest pracownikiem wyznaczonym do pracy pod ziemią, któremu w wymiarze półtorakrotnym zalicza okres pracy w drużynie ratowniczej, a wszak takie podstawowe warunki wynikają z art. 37 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej. Innymi słowy sam status specjalisty bez pracy pod ziemią i pracy w drużynie ratowniczej nie daje uprawnienia do zaliczenia okresu pracy pod ziemią w wymiarze półtorakrotnym. Chodzi więc nie tylko o pracę pod ziemią ale również o pracę w drużynie ratowniczej.

Inne znaczenie niż art. 37 ust. 1 pkt 2 ma przepis art. 50c ust. 1 pkt 6 ustawy emerytalnej. Nie chodzi tylko o to, że ten ostatni w ustawie istnieje dopiero od 1 stycznia 2007 r., a skarżoną decyzję wydano wcześniej bo 20 grudnia 2006 r., ale przede wszystkim o to, że przepis art. 50c ust. 1 pkt 6 nie stanowi też nowego rozwiązania, gdyż jedynie definiuje to co stanowiło i stanowi pracę górnictwem (za pracę górnictwem uważa się zatrudnienie w charakterze członków drużyn ratowniczych kopalń, mechaników sprzętu ratowniczego tych drużyn oraz w charakterze ratowników zawodowych w stacjach ratownictwa górniczego). Powtarza treść poprzedniego art. 36 ust. 1 pkt 6 oraz art. 5 ust. 1 pkt 6 wcześniejszej ustawy z 1 lutego 1983 r. Jego funkcja jest więc taka sama jak sąsiednich przepisów z art. 50c ust. 1 pkt 5; z art. 36 ust. 1 pkt 5 i z art. 6 ust. 1 pkt 5 tych samych ustaw, czyli określa, że pracą górnictwem jest również praca pod ziemią na stanowiskach dozoru ruchu oraz kierownictwa ruch kopalń. W sporze nie chodziło jednak o kwalifikację samej pracy jako górniczej, lecz o przelicznik 1,8 za okres pracy z art. 37 ust. 1 pkt 2 ustawy, czyli o okres pracy w drużynie ratowniczej pracownika zatrudnionego pod ziemią w normatywnym znaczeniu pracy górniczej, a nie jako samodzielnego stanowiska specjalisty drużyny ratowniczej. Z samego wyznaczenia specjalisty do drużyny ratowniczej nie wynika, że specjalista wykonuje pracę górnictwem. Wcale też nie musi wykonywać takiej pracy, wszak zgodnie z § 12 rozporządzenia z 12 czerwca 2002 r. w skład drużyny ratowniczej zakładu górniczego wchodzi jako osoba, która posiada wymagane kwalifikacje w zakresie zwalczania zagrożeń górniczych i prowadzenia akcji ratowniczych, wyznaczona

przez kierownika zakładu górniczego. Zgodnie z tym przepisem skład drużyny ratowniczej tworzą przede wszystkim kierownik i zastępstwa kopalnianej stacji ratownictwa górniczego, ratownicy górniczy, mechanicy sprzętu. Funkcja specjalisty wyraźnie wyodrębnia się od funkcji pozostałych członków drużyny ratowniczej. Jej łącznikiem z drużyną ratowniczą zasadniczo są tylko określone wymagane kwalifikacje. Udział specjalisty w składzie drużyny ratowniczej nie oznacza, że pełni on funkcję ratownika górniczego czy mechanika sprzętu ratowniczego drużyny ratowniczej.

Taki wynik wykładni literalnej potwierdza wykładnia funkcjonalna. W art. 37 ust. 1 ustawy emerytalnej chodzi o szczególny przywilej i zarazem odpowiadające mu obciążenie pracą. Obciążenie to łączy się przedmiotowo przede wszystkim z pracą w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku (art. 37 ust. 1 pkt 1). Jeżeli w drugiej kolejności w tym samym przepisie mamy wydzielenie podmiotowe, to stanowi ono niewątpliwie wskazanie nie ścisłą wykładnię (zresztą właściwą do ubezpieczeń społecznych) kręgu pracowników zatrudnionych pod ziemią i kwalifikowaniu okresów jako pracy w drużynach ratowniczych i w charakterze mechaników sprzętu ratowniczego drużyn ratowniczych (art. 37 ust. 1 pkt 2 i 3). Chodzi więc o tych członków drużyny ratowniczej, których obciążenie i niebezpieczeństwo porównywać można z pracą w przodku bezpośrednio przy urobku. Funkcja specjalisty drużyny ratowniczej jest inna i jego obowiązki nie są tożsame z obowiązkami ratowników oraz mechaników drużyn ratowniczych. Uprawniona jest zatem teza, że pracownik dozoru ruchu i kierownictwa kopalni, gdy zjeżdża do pracy pod ziemią w ramach jego obowiązków na zajmowanym stanowisku i który jednocześnie jest specjalistą wyznaczonym do drużyny ratowniczej zakładu górniczego nie ma prawa do wzrostu emerytury na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 2 z zastosowaniem przelicznika 1,8 w związku z art. 37 ustawy emerytalnej.

Jeżeli skarga zarzuca, że Sąd Apelacyjny pominął art. 186 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, to nie postąpił niewłaściwie, gdyż przepis ten ma inną funkcję niż zakłada skarżący. Przed wszystkim nie służy do wykładni prawa, lecz pozwala od wejścia obecnej ustawy emerytalnej (czyli od 1 stycznia 1999 r.) rozpatrzyć (uwzględnić) wnioski osób, które nie odpowiadały warunkom wymaganym do

uzyskania prawa do emerytury na podstawie przepisów dotychczasowych, jeżeli osoby te odpowiadają warunkom do uzyskania świadczenia na podstawie tej ustawy. Tę konstrukcję skarżący chce aby odpowiednio zastosować do analizowanego już § 12 rozporządzenia z 12 czerwca 2002 r. Zauważa bowiem, że skoro uprzednio specjaliści nie należeli do drużyn ratowniczych a obecni są nimi, to właśnie w oparciu o ten przepis winien być rozpatrzony wniosek o przeliczenie emerytury. Wyżej jednak dokonano już wykładni, której zakres jest szerszy niż czasowe obowiązywanie § 12 rozporządzenia i wskazano na odrębność regulacji emerytalnej oraz przepisów z zakresu ratownictwa górniczego stwierdzając, że wymieniony w nich specjalista drużyny ratowniczej nie mieści się w kręgu podmiotowym z art. 37 ust. 1 pkt 2. Niezależnie od tego przepis art. 186 ust. 1 pkt 1 nie miałaby zastosowania do sytuacji skarżącego. Z wejściem w życie obecnej ustawy nie nastąpiła taka zmiana górniczych przepisów emerytalnych, która umożliwiałaby skarżącemu dopiero z tą datą (1 stycznia 1999 r). uzyskanie emerytury. Jak wynika z akt emerytalnych skarżący nabył prawo do emerytury już w 1991 r. (decyzja pozwanego z 14 maja 1991 r., k. 11), a po zakończeniu dalszego zatrudnienia wystąpił o jej realizację.

Skarga nie wyjaśnia szerzej na czym polega naruszenie przepisów Konstytucji - art. 2, 32 ust. 1 i art. 67 ust. 1. W szczególności nie twierdzi, że któryś z przepisów emerytalnych jest niekonstytucyjny. Sprawa dotyczyła ponownego ustalenia wysokości emerytury z zastosowaniem przelicznika 1.8 do 31 miesięcy pracy. Jest to materia uregulowana w ustawie (art. 51 i 37 ustawy emerytalnej) i jak wskazano brak jest podstaw do stwierdzenia jego naruszenia. Prawnego oparcia dla żądania nie stanowiły więc przepisy Konstytucji. System ubezpieczeń społecznych nie stanowi materii bezpośrednio konstytucyjnej. Wszak ustawa zasadnicza przekazuje ją ustawodawcy zwykłemu i orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego potwierdza, że ma on określoną swobodę w decydowaniu o formie i zakresie zabezpieczenia społecznego. Równocześnie przepis art. 67 ust. 1 Konstytucji, jako szczególny nie pozostaje w tym znaczeniu bez wpływu na ocenę braku naruszenia art. 2 i art. 32 ust. 1. Tu zaś zarzuty skargi pozostają bardzo ogólne, dlatego można jedynie zauważyć, że skarżący ma prawo do emerytury, natomiast do szczególnego zwiększenia winny być, zgodnie z

wskazany prawem pozytywnym, spełnione określone warunki. Nie jest tożsama faktycznie i prawnie sytuacja ratownika kopalnianej drużyny ratowniczej oraz specjalisty wyznaczonego do tej drużyny z pracowników dozoru ruchu i kierownictwa ruchu kopalń. Temu pierwszemu służy określone zwiększenie, natomiast druga osoba ma prawo do pozostałych zwiększeń z tytułu pracy górniczej. Taki wynik wykładni nie narusza art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c.